

Teresa Gardocka¹

Czy zwłoki ludzkie są rzeczą i co z tego wynika?

W świetle polskiego prawa zwłoki ludzkie² są rzeczą. Żaden ogólny przepis prawa nie określa w specyficzny sposób, czym są zwłoki. A jako że z pewnością nie są osobą, powszechnie przyjmuje się, że jest to rzecz. Pod wieloma względami jest to jednak rzecz specyficzna³. Nie odnosi się do zwłok ludzkich wiele przepisów prawa cywilnego, zaś mają do nich często zastosowanie regulacje specyficzne, ograniczające „rzeczowość” zwłok w wielu aspektach. Specyfika ta wymaga rozważenia z różnych punktów widzenia.

Po pierwsze, pozostając w zakresie regulowanym prawem cywilnym, z punktu widzenia prawa własności.

Czy zwłoki ludzkie są (mogą być) własnością? A jeżeli tak, to czyją? Prawo polskie nie wypowiada się co do własności zwłok, reguluje natomiast w art. 10 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych⁴ kwestię ich pochowania i pierwszeństwo osób, które są do tego uprawnione (zobowiązane?). Prawo do zwłok osoby bliskiej czy też ich posiadanie ogranicza się do posiadania celem pochowania, czy też do prawa do pochowania. Ustawa wskazuje następujący krąg osób, którym przysługuje prawo

¹ Dr hab., prof. nadzw., SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie.

² Definicję zwłok ludzkich zawiera rozporządzenie Ministra Zdrowia z 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz. U. Nr 153, poz. 1783). Par. 2 rozporządzenia stanowi, że za zwłoki uważa się ciała osób zmarłych i dzieci martwo urodzonych, zaś par. 8 określa postępowanie ze szczątkami ludzkimi będącymi częściami ciała, odłączonymi od całości. Należy do nich stosować odpowiednio przepisy dotyczące postępowania ze zwłokami.

³ W ustawie o ochronie zwierząt znajduje się przepis deklarujący, że zwierzę rzeczą nie jest, a następnie nakazujący stosować do zwierząt odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy [por. art. 1 ustawy o ochronie zwierząt z 21 sierpnia 1997 r. (Dz. U. Nr 111, poz. 724 ze zm.)].

⁴ Ustawa z 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. Nr 11, poz. 62 ze zm.).

pochowania zwłok ludzkich: małżonek, krewni zstępni, krewni wstępni, krewni boczni do czwartego stopnia pokrewieństwa (dzieci rodzeństwa), powinowaci w linii prostej do pierwszego stopnia. Przepis ten określa zarazem pierwszeństwo prawa w przypadku, gdyby powstał między uprawnionymi spór co do wykonania prawa pochowania, szczególnie, gdy z prawa tego chciałoby skorzystać więcej osób spośród uprawnionych, lub nie ta osoba uprawniona, która jest wymieniona przed innymi w art. 10 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych⁵. Uważam, że wyliczenie zawarte w ustawie stanowi, obok przyznania prawa do pochowania, określenie kolejności skorzystania z uprawnienia. Przemawiają za tym różne argumenty. Po pierwsze, wyliczenie przedstawia zwykłą, przyjętą także w innych normach prawnych, kolejność bliskości w stosunku do zmarłego (małżonek przed krewnymi, zstępni przed wstępnymi itd.). Podobna kolejność pojawia się np. w określeniu prawa do dziedziczenia z ustawy, w ustaleniu obowiązku alimentacyjnego. Można wprawdzie również wskazać normy, gdzie osoby najbliższe traktuje się równorzędnie, np. określenie kręgu uprawnionych do realizowania praw zmarłego pokrzywdzonego w procesie karnym (art. 52 k.p.k.). Tam jednak prawa tych osób z reguły nie pozostają w konflikcie, a gdy pozostają, ustawa rozstrzyga konflikt na rzecz możliwości dochodzenia praw, co leży w interesie wymiaru sprawiedliwości zwiększając kontradyktoryjność postępowania (np. oskarżenie prywatne lub posiłkowe) albo umożliwiając prowadzenie postępowania karnego (np. złożenie wniosku o ściganie). Natomiast zrealizowanie prawa do pochowania przez osoby równorzędnie uprawnione często byłoby źródłem konfliktu

⁵ Stanowisko orzecznictwa sądów co do tej kwestii nie jest jednolite. I tak, wyrok WSA w Olsztynie z 28 kwietnia 2010 r. (II SA/OI 79/10), LEX nr 619943, w tej sprawie stanowi, że „1. Błędne jest stanowisko, że art. 10 ustawy z 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych należy wywodzić kolejność uprawnionych do żądania dokonania ekshumacji zwłok. 2. Uprawnienie do pochowania zwłok oraz do dokonania ekshumacji zwłok i szczątków jest prawem wspólnym m.in. wszystkich żyjących członków rodziny zmarłego. Do podjęcia tych działań wymagana jest zgoda wszystkich uprawnionych”. Podobnie wyrok WSA w Olsztynie z 30 marca 2010 r. (II SA/OI 70/10), LEX nr 57028; natomiast SN w wyroku z 25 września 1972 r. (II CR 353/72), OSNC 1973, nr 6, poz. 109, orzekł: „W myśl art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych, który to przepis ustala kolejność osób uprawnionych do pochowania zwłok, prawo pochowania zwłok danej osoby przysługuje osobie wymienionej w dalszej kolejności (np. krewnym w linii bocznej) dopiero wtedy, gdy brak jest osoby wymienionej w bliższej kolejności albo gdy osoba ta prawa tego nie chce lub nie może wykonać”.

możliwego do rozstrzygnięcia tylko na drodze sądowej, jeżeli przyjmujemy, że najbliżsi poprzez godne pochowanie zwłok realizują swoje osobiste dobro polegające na czczeniu pamięci zmarłego. Argument praktyczny przemawia za ustawowym wykluczeniem możliwości takiego konfliktu, o ile jest to możliwe, chociażby ze względu na czas trwania postępowania przed sądem, podczas którego żaden z uprawnionych nie mógłby prawa wykonać. Chociaż uniknięcie konfliktu nie zawsze jest możliwe np. gdy chodzi o równorzędnie uprawnionych zstępnych zmarłego. Wówczas interwencja sądu wydaje się nieunikniona, a jej podstawą wydaje się być art. 23 i 24 k.c., dotyczący dóbr osobistych i ich ochrony. Przepis określający prawo do pochowania zwłok, jak się wydaje, nie ustanawia obowiązku ich pochowania, na co wskazuje art. 10 ust. 2 i 3, w których określa się, co się dzieje ze zwłokami niepochowanymi przez osoby uprawnione. Osoby uprawnione mogą wykonać swe prawo do pochowania zwłok w sposób ściśle określony w ustawie o cmentarzach, wybierając jeden z wymienionych w art. 12 ustawy sposobów pochówku. Ustawa dopuszcza złożenie zwłok w grobie ziemnym, w grobie mурowanym, w katakumbach lub zatopienie w morzu. Wszystkie te możliwości dotyczą zarówno zwłok jak szczątków po spopieleniu, z tym, że tylko szczątki mogą być również złożone w kolumbarium. Zatopienie zwłok w morzu dotyczy wyłącznie osób zmarłych na statkach morskich znajdujących się na pełnym morzu, na co wskazuje art. 16 ustawy, szczególnie w zd. 2 ust. 1 – „W przypadkach, kiedy okręt może w przeciągu 24 godzin przybyć do portu objętego programem podróży, należy zwłoki przewieźć na ląd i tam pochować.” Naruszenie przepisów w zakresie miejsca pochówku, np. przez pochowanie zwłok we własnym ogrodzie lub przechowywanie urny z prochami w mieszkaniu, stanowi wykroczenie (art. 18 ustawy), a zarazem można żądać przeniesienia zwłok lub urny w miejsce wskazane w ustawie, jako usunięcie stanu bezprawnego i przywrócenie stanu pożądanego przez prawo. Wszystkie miejsca złożenia zwłok mogą znajdować się tylko na cmentarzach⁶.

⁶ Osoby dokonujące pochówku mają przy tym swobodne prawo wyboru cmentarza. Prawo miejscowe nie może tego ograniczyć, ustanawiając dodatkowe kryteria, jakie muszą spełniać osoby bliskie zmarłemu, żeby dokonać pochowania zwłok na cmentarzu podlegającym władzom miejscowym. Zob. rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego z 24 grudnia 2013 r. (NK-N.4131.129.45.2013. JW1). Także w miejscowościach, gdzie znajdują się tylko cmentarze wyznaniowe, z reguły rzymsko-katolickie, pochówek na nich musi zostać umożliwiony także osobom, które nie są członkami wspólnoty wyznaniowej na równych prawach.

Inaczej jest np. w prawie australijskim, gdzie prochy pozostałe po spopieleniu ciała pozostają w dyspozycji osoby, która dokonała (zorganizowała) spopielenia i ona właśnie może decydować o miejscu ich przechowywania⁷. Osoby uprawnione do pochowania zwłok nie mają prawa przekazania ich dla celów naukowych, wydaje się natomiast, że mogą wnosić do starosty o dokonanie przekazania. Przekazanie zwłok dla tych celów może nastąpić na wniosek uczelni, ale tylko decyzją starosty (por. art. 10 ust. 2 ustawy). Niewykonanie prawa pochowania zwłok przez uprawnione osoby i konieczność ich pochowania przez gminę właściwą ze względu na miejsce zgonu nie wyłącza możliwości dochodzenia zwrotu kosztów pochówku od osób uprawnionych na podstawie innych ustaw (art. 10 ust. 4 ustawy o cmentarzach). Zatem kolejność uprawnionych określona w art. 10 ust. 1 to zarazem najbardziej prawdopodobna kolejność pierwszeństwa zobowiązania do pokrycia kosztów pochówku, ale nie zobowiązania do zorganizowania samego pogrzebu. Gdzie należy szukać podstawy prawnej dochodzenia pokrycia kosztów pochówku poniesionych przez gminę? Prawo reguluje kwestię kosztów przy pochówkach osób uwięzionych⁸ i cudzoziemców, zmarłych w strzeżonych ośrodkach lub w areszcie dla cudzoziemców⁹. Z pewnością, gdy pochówku dokonała gmina, wyłącznie jej przysługuje zasiłek pogrzebowy, jeżeli zmarły był osobą korzystającą z ubezpieczenia społecznego. Zasiłek pogrzebowy przysługuje bowiem osobie, która pokryła

Zob. art. 45 ust. 3 ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego (Dz. U. Nr 29, poz. 154 ze zm.).

⁷ Zob. Halsbury's Laws of Australia/350-4020.

⁸ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 7 lipca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania ze zwłokami osób pozbawionych wolności w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U. Nr 123, poz. 839) w § 7 stanowi, że koszty pochówku więźnia pokrywa się z jego środków, a gdy ich nie ma albo są niewystarczające z budżetu zakładu karnego. Osoby bliskie, których krąg jest identyczny jak w ustawie o cmentarzach i chowaniu zmarłych zawiadamia się o śmierci więźnia i mogą one w ciągu 72 godzin od momentu śmierci zadecydować, że zorganizują pogrzeb na własny koszt (§ 2).

⁹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 26 października 2010 r. w sprawie postępowania ze zwłokami cudzoziemców umieszczonych w strzeżonym ośrodku lub przebywających w areszcie w celu wydania (Dz. U. Nr 213, poz. 1405), § 7 stanowi, że koszty pogrzebu pokrywa się ze środków zmarłego cudzoziemca, a gdy ich nie posiada lub są one niewystarczające, koszty pokrywa się z budżetu. O śmierci cudzoziemca zawiadamia się osoby bliskie określone w art. 10 ustawy o cmentarzach, które mogą odebrać zwłoki w ciągu 14 dni od śmierci i pochować je na własny koszt.

koszty pogrzebu, w tym także m.in. gminie, która takie koszty pokryła¹⁰. W pozostałych przypadkach gmina może domagać się zwrotu poniesionych kosztów pogrzebu od spadkobierców zmarłego, których krąg może być zupełnie różny od osób wymienionych w ustawie o cmentarzach i chowaniu zmarłych jako uprawnionych do pochowania. Na podstawie art. 922 kodeksu cywilnego koszty pogrzebu spadkodawcy należą do długów spadkowych¹¹.

Człowiek ma także w stosunku do własnego ciała bardzo ograniczone możliwości decydowania, co stanie się z nim po śmierci. I tak, może zadysponować nim do celu pobrania narządów dla celów medycznych w formie niezłożenia sprzeciwu (ustawa o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów z 2005 r. – art. 5), może zadecydować na piśmie o użyciu ciała do celów naukowych – badawczych lub dydaktycznych (ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych – art. 10 ust. ale nie może ze skutkiem rzeczywiście zobowiązującym zadysponować o formie pochówku (grób ziemny, a jeżeli tak, to gdzie, czy kremacja). Tym bardziej nie może zadysponować co do formy pochowania zwłok nie przewidzianej w ustawie. Nie można także za życia skutecznie zmienić ustawowej kolejności osób uprawnionych do pochowania zwłok, którą to kolejność określa ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych z 1959 r. (w art. 10 ust. 1). Umieszczenie takich dyspozycji w testamencie może mieć wyłącznie charakter moralnego zobowiązania określonej osoby do zorganizowania pogrzebu i zarazem moralnego zobowiązania innych wyprzedzających go w kolejności ustawowej do ustąpienia mu tego prawa, nie można natomiast takiego zobowiązania wyegzekwować. Nie można także za życia zadecydować o oddzieleniu po śmierci człowieka określonej części jego zwłok¹². Zwłoki w żadnym więc wypadku nie stanowią własności osoby zmarłej, nawet w sensie dysponowania nimi na przyszłość¹³. Możliwość dysponowania

¹⁰ Artykuły 78–80 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 1440). Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 15 października 2013 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

¹¹ Zob. J. Ciszewski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 1541 i n.

¹² Zob. S. Rudnicki, *Głosa do wyroku SN z dnia 20 września 2007 (II CSK 237/07)*, OSP 2008, nr 9, poz. 94.

¹³ W tej kwestii SN w wyroku z 14 maja 1982 r. (IV CR 171/82), OSNC 1983, nr 1, poz. 12, orzekł, że „O miejscu i sposobie pochowania zwłok, a także o wyborze

ogranicza się w zasadzie do przekazania dla celów naukowych lub niesprzeciwieniu się pobraniu narządów do przeszczepów.

Także pozostałości zwłok (szczątki ludzkie) w postaci popiołu po kremacji nie stanowią niczyjej własności, a ustawa określa, co można z owymi prochami zrobić, to jest, gdzie mogą być przechowywane (złożone). Według prawa australijskiego tylko w jednym przypadku zwłoki uznaje się za własność – mianowicie, gdy pochowane są w gruncie należącym do jakiejś osoby, stanowią przedmiot własności właściciela gruntu¹⁴. Wynika z tego przede wszystkim, że nie można przenieść zwłok w inne miejsce bez zgody właściciela gruntu, w którym spoczywają. W świetle prawa polskiego wydaje się, że przepisy odnoszące się do pochowania zwłok, np. że ma to mieć miejsce na cmentarzu, mają pierwszeństwo przed prawem właściciela gruntu do decydowania o tym, czy pochowane na jego gruncie zwłoki mają być przeniesione gdzie indziej. Zwłoki ludzkie są również szczególnym przedmiotem ochrony prawa karnego. Szczególny charakter tej rzeczy wymaga traktowania jej w odpowiedni sposób. Nieodpowiedni sposób traktowania kodeks karny nazywa znieważeniem zwłok lub prochów ludzkich (art. 262 § 1 k.k.)¹⁵ i umieszcza ten czyn pośród przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu. Umieszczenie przestępstwa w tym rozdziale wskazuje, że przedmiotem ochrony jest należące do porządku publicznego powszechne wymaganie szacunku dla zwłok ludzkich, niezależnie od tego, jakie jest jego pierwotne uzasadnienie. Różne źródła uzasadnienia wskazała A. Rybak¹⁶. Rozważania te doprowadziły autorkę

osoby, która ma się tym zająć, decyduje przede wszystkim pozostawiona wola zmarłego; dopiero gdy zmarły takich dyspozycji nie pozostawił, zajęcie się pogrzebem i podjęcie koniecznych w związku z tym decyzji należy do osób wymienionych w art. 10 ustawy z 31 stycznia 1959 o cmentarzach i chowaniu zmarłych”. Natomiast w wyroku z 6 listopada 1978 r. (IV CR 359/78), LEX nr 8145, SN orzekł, że „Wola osoby zmarłej, gdzie ma być pochowana ma znaczenie, jednakże wiążące tylko w płaszczyźnie moralnej i tym samym mogące mieć wpływ na ocenę, czy w razie kolizji ze strony uprawnionych do pochowania zwłok z art. 10 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych postępowanie uprawnionego w pierwszej kolejności nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego”. Kwestie te rozważa P. Księżak, *Skuteczność woli zmarłego co do jego pochówku i sprawowania kultu jego pamięci*, „Palestra” 2012, nr 9–10.

¹⁴ Halsbury’s Laws of Australia/350-4020.

¹⁵ Kto znieważa zwłoki, prochy ludzkie lub miejsce spoczynku zmarłego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

¹⁶ A. Rybak, *Prawnokarna ochrona zwłok ludzkich*, „Palestra” 2004, nr 1–2, s. 99 i n.

do wniosku, że pierwotnym źródłem zakazu jest „godność człowieka, która nie ustaje również po śmierci, a przetrwała się w szacunek i cześć należne ciału zmarłego człowieka i miejscu jego spoczynku”¹⁷. Jest to pogląd oparty na podejściu religijnym, autorka powołuje się zresztą dla jego uzasadnienia na *Katechizm Kościoła Katolickiego*¹⁸. Trudno przyjąć takie rozwiązanie na gruncie ściśle prawnym, bo w żadnym innym aspekcie prawnym godność człowieka zmarłego nie jest chroniona wprost, a tylko poprzez ochronę uczuć osób bliskich zmarłemu.

Części zwłok ludzkich, jak już wskazałam wyżej, powinny być traktowane na równi ze zwłokami, tzn. należy je pochować w sposób przewidziany prawem. Wiadomo zarazem, że części zwłok ludzkich, pochodzące z różnych okresów historycznych, są przechowywane w sposób niemający nic wspólnego z pochówkiem, jak go określa ustawa. Warto tu wspomnieć rozmaite relikwie, także pochodzące z ostatnich lat, jak krew czy ząb papieża Jana Pawła II, przechowywane w świątyniach, a nawet rozdawane różnym ludziom (m.in. kierowca rajdowy Robert Kubica otrzymał fiolkę z krwią papieża). Relikwią bywa nawet całe ciało ludzkie (świętego) przechowywane w rozmaitych świątyniach. Warto wspomnieć części oddzielane od ciała celem pochowania w określonych miejscach, np. niedawno serce proboszcza ze Świebodzina, złożone w ziemi u stóp pomnika – wielkiej figury Chrystusa Zbawiciela, nie wspominając już o faktach historycznych jak serce Chopina czy Piłsudskiego, oddzielone od ciała i pochowane gdzie indziej niż reszta ciała. Wiemy też, że części ciała ludzkiego jako eksponaty bywają przechowywane w instytutach medycznych nie tylko w celach dydaktycznych (np. mózg Lenina), a nawet jeszcze niedawno bywały eksponowane jako ciekawostki dla zabawienia ludzi¹⁹. Nie jest tajemnicą,

¹⁷ A. Rybak, *Prawnokarna...*, s. 100.

¹⁸ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Warszawa 1994 – autorka przywołuje s. 522, więc paragrafy 2300 i 2301, z których brzmienia trudno jednak wywodzić tego rodzaju wnioski. Paragraf 2300: Ciała zmarłych powinny być traktowane z szacunkiem i miłością wypływającą z wiary i nadziei zmartwychwstania. Grzebanie zmarłych jest uczynkiem miłosierdzia względem ciała; jest uczczeniem dzieci Bożych, będących świątynią Ducha Świętego. Paragraf 2301: Sekcja zwłok może być moralnie dopuszczalna dla celów dochodzenia sądowego lub badań naukowych. Bezpłatne przekazywanie narządów po śmierci jest dopuszczalne i może zasługiwać na uznanie. Kościół zezwala na kremację zwłok, jeśli nie jest ona przejawem podważania wiary w zmartwychwstanie ciała.

¹⁹ Warto tu przytoczyć wyrok SN Australii z 1908 r., *Doodeward v Spence*, 6 CLR 406, który rozważa przypadek sprzedaży eksponatu zwanego „dwugłowe dziecko”.

że ludzie (bywa, że studenci medycyny) przechowują czaszki, piszczele czy inne fragmenty szkieletów ludzkich, przede wszystkim dla zabawy (być może podkreślenia swego oswojenia ze zwłokami ludzkimi). Są to z reguły części starych szkieletów niezidentyfikowanych zwłok. Czy wszystkie te części zwłok ludzkich należałoby odebrać ich posiadaczom i pochować zgodnie z prawem? Czy w pewnych sytuacjach (relikwie) mamy do czynienia z pozaustawowym kontratypem, a jeżeli tak, to z czego mógłby wynikać?

Czy z prawa wynika wyraźnie zakaz posiadania części ludzkich zwłok w innym celu niż ich pochowanie? Jeżeli nie wynika, to zapewne posiadacze tych eksponatów są ich właścicielami. A jeżeli są właścicielami, to mogą je sprzedać, a inni mogą kupić. Szczególnie nie wydaje się to budzić wątpliwości, gdy mamy do czynienia z częściami ludzkiego ciała o niezidentyfikowanym pochodzeniu (stare czaszki czy piszczele), nic nie stoi na przeszkodzie by posiadacza uznać za ich właściciela. Nie można uznać tego rodzaju posiadania za znieważenie zwłok. Sprzedający, kupujący czy posiadający te części zwłok nie ma żadnego zamiaru zniewagi. Zatem trudno zaprzeczyć, że rzeczy tego rodzaju stanowią przedmiot własności, mogą być sprzedane, kupione, a kradzież ich będzie przestępstwem, jak każda kradzież rzeczy ruchomej.

Jak wobec tego ustalić granicę między wyżej omówionymi sytuacjami, a ciałem ludzkim, co do którego istnieje obowiązek pochowania zgodnie z prawem. Jeżeli nie przyjmujemy krańcowego rozwiązania, że każda część ciała ludzkiego, nawet gdy pochodzi z niezidentyfikowanych zwłok i od dawna jest w posiadaniu określonej osoby, powinna zostać pochowana zgodnie z ustawą o cmentarzach i chowaniu zmarłych, należy szukać jakiejś przesłanki dyferencjacji pozwalającej w pewnych przypadkach pozostawić części zwłok niepochowane.

Obowiązek pochowania zwłok dotyczy nie rodziny, a w polskim prawie gminy (art. 10 ust. 3 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych z 1959 r.), jeżeli niepochowane zwłoki nie zostały (decyzją starosty) przekazane publicznej uczelni medycznej. Ciało wymagające

Dziecko urodziło się martwe około 1868 r. Przybyły już po porodzie dr Donahoe zabrał ciało dziecka do swego gabinetu jako rzecz kuriozalna. Po śmierci doktora w 1870 r. eksponat został sprzedany na aukcji za kwotę między 30 a 40 funtów. Sąd Najwyższy stwierdził, że nie istnieje prawo własności do zwłok istoty ludzkiej, a także do części oddzielonych od zwłok, a z tego wynika, że zwłoki nie mogą być przedmiotem obrotu. Apelujący od tego wyroku podnosili argumenty przemawiające za istnieniem prawa własności do zwłok i ich części.

pochowania jest rzeczą, ale nikt nie jest jego właścicielem. W polskim prawie brak takiej wyraźnej normy, chociaż nikt nie ma co do tego wątpliwości. Natomiast wyraźną normę co do tej sytuacji znajdujemy w prawie australijskim, w brzmieniu: Zwłoki ludzkie oczekujące na pochowanie nie stanowią przedmiotu własności, natomiast posiadający je zachowuje prawo posiadania ograniczone do celu pochowania²⁰. Można je więc zabrać bezkarnie, nie będzie to kradzieżą, a znieważeniem zwłok byłoby tylko wtedy, gdy sprawca uczyni to z zamiarem znieważenia lub w sposób znieważający. Pochowanie zwłok przez osobę nieuprawnioną także nie mogłoby zostać potraktowane jako przestępstwo, jeżeli dokonano tego w sposób nieznieważający zwłok, chociaż w świetle prawa cywilnego byłoby to z pewnością naruszeniem dobra osobistego osób najbliższych w postaci prawa do pochowania zwłok. Zapewne również ustalone ustawą o cmentarzach pierwszeństwo osób bliskich do pochowania zwłok jest wyłącznie ich dobrem osobistym, i jako takie uzyskuje ochronę prawa cywilnego. Przechowywanie relikwii lub eksponatów będących częściami ciała ludzkiego jest formalnie wykroczeniem z ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych²¹. Zapewne przechowywanie i wystawianie na widok publiczny relikwii I stopnia²² uznano za czyn społecznie nieszkodliwy (art. 1 kodeksu wykroczeń). Postępowanie w sprawach o wykroczenia nie rządzi się zasadą legalizmu ścigania, jak jest to w postępowaniu karnym, formalnie nie ma obowiązku ścigania wykroczenia, nawet gdy cechuje się ono szkodliwością społeczną. Te formalne względy nie załatwiają jednak kwestii akceptacji dla przechowywania w świątyniach relikwii, będących częściami ciała ludzkiego. Może zasadne byłoby posłużenie się szczególnym kontraktem, odwołującym się do przedmiotu kultu. Mogłoby to dotyczyć części zwłok przechowywanych od jakiegoś czasu jako relikwie, należących do osób otoczonych kultem świętego, które z tego powodu nie podlegałyby

²⁰ Halsbury's Laws of Australia/315-80 wymienia ciało ludzkie wśród rzeczy, które nie mogą być przedmiotem własności.

²¹ Ustawa w art. 18 ogólnie określa, że naruszenie jej przepisów lub przepisów rozporządzeń wydanych na jej podstawie podlega karze aresztu lub grzywny, a orzekanie następuje w trybie przepisów o postępowaniu w sprawach o wykroczenia.

²² Relikwie I stopnia oznaczają ciało ludzkie lub jego części. Wyróżnia się następnie w doktrynie Kościoła Katolickiego relikwie II stopnia, czyli przedmioty, z którymi ciało świętego miało bezpośredni kontakt (np. szaty noszone za życia), i relikwie III stopnia, czyli przedmioty, które miały kontakt z przedmiotami używanymi za życia przez świętego.

obowiązkowi pochowania. Wymagałoby to zapewne pewnej dawności kultu. Trudno odnieść takie wyłączenie do sytuacji mających miejsce współcześnie i dotyczących zwłok osób właśnie zmarłych. Zwłoki te powinny być pochowane w całości, prawo nie daje możliwości oddzielenia od nich części, a gdyby takie zostały oddzielone po śmierci lub za życia, należy je pochować zgodnie z wymaganiami ustawy.

Chciałabym zająć się również kwestią przedmiotów „przynależnych do zwłok ludzkich”, szczególnie kwestią prawa własności do tych przedmiotów. Chodzić może zarówno o przedmioty stanowiące za życia człowieka istotną, chociaż nienaturalną, część ciała człowieka (np. użytych do zabiegów chirurgicznych płyt czy śrub wykonanych z cennych metali), jak i przedmiotów nałożonych na zwłoki po śmierci człowieka np. cennej biżuterii. Co do pierwszego rodzaju przedmiotów, można zawrzeć umowę w momencie zabiegu z ich użyciem, że pozostają własnością instytucji leczniczej i służą człowiekowi tylko za życia. Oznaczałoby to, że instytucja lecznicza ma prawo na mocy umowy wyjąć te przedmioty ze zwłok po śmierci człowieka. Powołanie się na taką umowę byłoby, jak się wydaje, wystarczającą podstawą do naruszenia integralności zwłok ludzkich. Byłoby trudniej, gdyby te kosztowne przedmioty, związane z ciałem, były sfinansowane z własnych środków zmarłego. Kwestia jest warta rozważenia szczególnie w kontekście masy spadkowej. Za życia człowiek mógłby takimi przedmiotami swobodnie dysponować, są jego własnością i nie stanowią naturalnych części ciała, którymi swobodnie dysponować nie można. Właściciel mógłby te przedmioty sprzedać za życia np. z zastrzeżeniem, że zostaną wyjęte z ciała po jego śmierci na użytek kogoś innego. Mógłby je również zapisać w testamencie. Nie wydaje się, że można byłoby zakwestionować taką transakcję lub zapis i nie dopuścić do wyjęcia przedmiotu ze zwłok. Oczywiście z zachowaniem należytego szacunku dla zwłok. Czy zatem mogliby zrobić to także spadkobiercy ustawowi z uzasadnieniem, że przedmiot należy do masy spadkowej? Wydaje się, że nie byłoby to bezprawne. Nie ma wątpliwości, że w momencie śmierci przedmiot związany z ciałem zmarłego stanowił jego własność. Stanowi zatem część masy spadkowej i spadkobiercy zgodnie mogą zdecydować by wyjąć go ze zwłok.

Trudniejsza prawnie byłaby kwestia cennych przedmiotów, np. biżuterii włożonej na zwłoki ludzkie po śmierci człowieka. Gdy chodzi o biżuterię lub inne cenne przedmioty używane przez zmarłego za życia,

wchodzą one niewątpliwie w skład spadku, zatem spadkobiercy mogą je zdjąć z ciała po śmierci spadkodawcy. Inaczej jest z biżuterią włożoną na zwłoki po śmierci człowieka, np. pierścieniem włożonym na rękę zmarłej przez narzeczonego. Przyjmijmy, że zamiarem wkładającego było pochowanie kobiety z owym pierścieniem na ręku. Czyją jest on własnością? Nie osoby zmarłej, bo włożony został na rękę zwłok, a osoba nieżyjąca nie jest zdolna do nabycia własności. Nie spadkobierców, bo nie był własnością zmarłego w chwili śmierci. Ten, kto pierścień na rękę zmarłej włożył z zamiarem, by ją z owym pierścieniem pochowano, wyzbył się własności. Pierścień nie jest również własnością ofiarodawcy. Jest to więc rzecz porzucona? Jak zatem w świetle prawa wyglądałaby sytuacja, gdyby ktoś zdjął ze zwłok ów cenny przedmiot? Z pewnością według prawa karnego byłoby to przestępstwo z art. 262 par. 2 k.k. (Kto ograbia zwłoki, grób lub inne miejsce spoczynku zmarłego, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8). Pozostaje pytanie, kto jest wówczas pokrzywdzonym, komu należy taki cenny przedmiot zwrócić. Można uznać, że, wkładając cenną rzecz na zwłoki ludzkie, właściciel wyzbył się posiadania, wówczas zgodnie z art. 180 k.c. byłoby to wyzbycie się własności rzeczy ruchomej²³. Rozważana sytuacja nie jest wprawdzie typowym przypadkiem wyzbycia się własności, bowiem szczególna sytuacja powoduje, że rzeczy, mimo, że nie ma ona właściciela, nie można legalnie (bez naruszenia przepisu karnego o ograbieniu zwłok) objąć w posiadanie. Właścicielem rzeczy porzuconej staje się z zasady ten, kto ją obejmie w posiadanie samoistne (art. 181 k.c.). Czy więc mimo popełnienia przestępstwa ograbienia zwłok, sprawca stałby się właścicielem takiego cennego przedmiotu i nie byłoby osoby, która mogłaby prawnie domagać się jego zwrotu? Byłby to dość nieoczekiwany rezultat. Można również twierdzić, że jako przedmiot pochodzący z przestępstwa ograbienia zwłok przepada on na rzecz Skarbu Państwa (art. 44 k.k.).

²³ Por. J. Ciszewski (red.), *Kodeks...*, s. 315: „Z uprawnienia właściciela do rozporządzenia rzeczą (art. 140) wynika możliwość zrzeczenia się jej własności. Zrzeczenie się prawa własności rzeczy ruchomej następuje przez jej porzucenie z zamiarem wyzbycia się jej własności. Porzucenie rzeczy to wyzbycie się posiadania w sposób umożliwiający zawładnięcie nią każdemu. Aby doszło do utraty własności, oba te elementy muszą wystąpić łącznie. Zatem samo wyzbycie się posiadania rzeczy (np. na skutek szczególnych zdarzeń) bez zamiaru wyzbycia się jej własności nie wywołuje skutków prawnych przewidzianych w art. 180. Rzecz ruchoma, której właściciel skutecznie się zrzekł, staje się rzeczą niczyją”.

Nie można natomiast znaleźć podstawy, która pozwalałaby domagać się zwrotu rzeczy temu, kto ją włożył na zwłoki. Osoba ta, wobec faktu porzucenia rzeczy ruchomej poprzez włożenie jej na zwłoki ludzkie, nie może być pokrzywdzonym w rozumieniu kodeksu postępowania karnego (art. 49 k.p.k.), nie może domagać się zwrotu rzeczy, ani ponownego włożenia tej rzeczy na zwłoki. Pokrzywdzonym nie może być także osoba zmarła, z której zwłok przedmiot zdjęto, bowiem nie była właścicielem cennego przedmiotu, ani osoby jej najbliższe, bowiem ich pokrzywdzenie musi być związane z pokrzywdzeniem tej osoby.

Istnieje również obszerna i wielowątkowa problematyka związana z pobieraniem ze zwłok ludzkich organów do przeszczepów. Ona także wiąże się z prawem do zwłok ludzkich i chociaż ustawa²⁴ kwestię prawa do pobrania organów reguluje zupełnie jasno, wciąż rodzi to w praktyce bardzo wiele problemów, których analiza wykracza poza zakres tego opracowania. Problemy te, jak się wydaje, wynikają z głęboko zakorzenionego poczucia, że naruszenie integralności zwłok ludzkich jest naruszeniem dobra osobistego pozostałych przy życiu osób dla niego najbliższych. Drugim możliwym uzasadnieniem faktu, że lekarze, mimo braku zarejestrowanego sprzeciwu osoby zmarłej, konsultują z najbliższymi zmarłego możliwość pobrania ze zwłok narządów do przeszczepu, może być obawa oskarżenia ich o przedwczesne (nieuzasadnione) stwierdzenie śmierci pacjenta celem zapewnienia sobie możliwości pobrania narządów do przeszczepienia.

Streszczenie

Zwłoki ludzkie w świetle polskiego prawa są rzeczą. Istnieją jednak daleko idące ograniczenia w dysponowaniu nimi. Prawo wymaga także szczególnego traktowania zwłok ludzkich, ustanawiając przestępstwo ich zbeszczeszczenia. Istotne znaczenie ma kwestia przeszczepów organów zmarłego. Artykuł zawiera też rozważania dotyczące własności przedmiotów nałożonych na zwłoki ludzkie, prawa do tych przedmiotów, a także pokrzywdzonego przestępstwem obrabowania grobu.

²⁴ Ustawa z 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów (Dz. U. Nr 169, poz. 1411 ze zm.) opiera się na zasadzie domniemanej zgody zmarłego (braku sprzeciwu) na pobranie narządów do przeszczepu (art. 5).

Słowa kluczowe: zwłoki ludzkie, przeszczep od zmarłego dawcy, własność zwłok, pochówek.

Abstract

A human corpse is considered an object under Polish law. However, there are substantial and far-reaching restrictions on its handling and disposal. The law also requires a particular treatment of human corpses, by instituting the concept of desecration as a crime. Another important issue is the matter of transplants of bodily tissue and organs of a deceased person. The article discusses the ownership of items placed on the human corpse, the right to these items, as well as the situation of the party injured by an act of grave-robbing.

Keywords: human corpse, transplant from a deceased donor, ownership of a human corpse, burial.